

# Powtórka z matury

**Zapytaliśmy polityków i artystów, który z warszawskich tematów wybraliby na egzaminie**

**● Mirosław Handke, minister edukacji:**

— Właśnie dziś rano próbowałem sobie przypomnieć własną maturę. Ale pamiętam tylko, że pisałem coś z Norwida. Zresztą do egzaminu podchodziłem na luzie. Byłem laureatem kilku olimpiad, m.in. chemicznej, miałem wolny wstęp na uczelnię. Byłem pewien, że zdam. Ale nie chcę, żeby ktoś pomyślał, że byłem kujonem. Miałem bardzo dobre stopnie, ale byłem też trochę łobuzem.

Dzisiaj wybrałbym temat drugi. Można w nim wspomnieć o rzeczywistości wirtualnej i wpływie mediów na człowieka.

**● Zbigniew Romaszewski, polityk Ruchu Odbudowy Polski:**

— Matura 57 — pierwszy rok wolności. Już wtedy bardzo interesowałem się problemami społecznymi i politycznymi i wybrałem temat: Obraz proletariatu polskiego w literaturze XX wieku. Omówiłem go na podstawie poezji Adama Ważyka opowiadań Marka Hłaski. Napisałem 12 stron podaniowych i dostałem piątkę. Dzisiaj wybrałbym Sienkiewicza i to nie dla-

tego, że najłatwiejszy, ale dlatego, że bardzo kocham jego twórczość.

**● Kazimierz Kurtz, reżyser:**

Nie pamiętam tematów na mojej maturze. Wiem tylko, że wcale się nie denerwowałem. Przy ogólnym zdenerwowaniu, widocznym zwłaszcza wśród panienek z dobrych domów, efekt był taki, że ci, którzy uchodzili za słabszych, wypadli korzystniej, a ja byłem uczniem bardzo średnim. Wpadłem lepiej niż przypuszczano. Widziałem tematy tegorocznej matury. Były potwornie trudne, załamałem się. Jeśli jednak dzisiejsi uczniowie mają dobre polonistki, to powinni sobie poradzić. Sam wybrałbym luźny pierwszy temat, dotyczący operowania aluzjami, nawiązaniami. Poza ogólnymi wiadomościami wymaga inteligencji.

**● Zbigniew Buczkowski, aktor:**

Byłoby mi trudno zdać tegoroczną maturę. Jest w tym coś niesamowitego, ale dzisiaj dzieci są bardzo obłożone programem. Jeśli bym sam musiał zdawać teraz maturę, wybrałbym temat związany z Sienkiewiczem. Może dlatego, że mój

rocznik był wychowany na Sienkiewiczu. Nie wiem, może moje dzieci przeczytają trylogię. Na razie córka przeczytała „Ogniem i mieczem”. Będzie zdawać maturę za dwa lata i dopiero wtedy będę się denerwował.

**● Izabela Cywińska, były minister kultury:**

Śluchałam tegorocznych tematów jadąc samochodem i muszę powiedzieć, że na co najmniej 75 proc. odpowiedziałabym bardzo słabo. Wybrałabym temat wolny. Może interpretację wiersza. Myślę, że w ostatnich latach bardzo podniósł się poziom. Wydaje mi się, że teraz pytania są trudniejsze niż dotychczas. Sam sposób sformułowania tematów wymaga od młodzieży większej inteligencji, elastyczności, umiejętności szerszego myślenia. Nie pamiętam własnych zadań maturalnych, ale pamiętam, że egzamin nie sprawił mi żadnych trudności. Podczas matury denerwowałam się, oczywiście nie z powodu przedmiotów humanistycznych a matematycznych.

MAGDA KOZIŃSKA, ANETA STABRYŁA